

GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Nr 276 (1001)

BIAŁYSTOK,

poniedziałek 22 listopada 1954 r.

Cena 20 gr

Zamianifestujemy w dniu wyborów naszą niezłomną wolę DALSZEGO UMOCNIENIA SIĘ POKOJU

i pokojowej współpracy
między narodamiPrzemówienie tow. B. Bieruta
Przewodniczącego Ogólnopolskiego
Komitetu Frontu Narodowego
Pierwszego Sekretarza KC PZPR

OBYWATELE!

W imieniu Prezydium otwieram zgrupowanie plenarne Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego. Na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia znajduje się omówienie zadań komitetów Frontu Narodowego w akcji wyborczej do terenowych rad narodowych. Akcja ta rozwija się od kilku tygodni w całym kraju i w chwili obecnej uczestniczą w

niej już wielomilionowe masy ludu pracującego we wszystkich miastach i wsiach Polski. Zadaniem Frontu Narodowego jest pogłębienie tej akcji, uświadomienie masom pracującym jej celów i zadań ogólnonarodowych, nadanie akcji wyborczej jeszcze większego rozmachu, aby stała się ona rzeczywistym wyrazem siły i jedności naszego narodu, budującego nowe życie.

Wybory powszechne do wojewódzkich, powiatowych, miejskich i gromadzkich rad narodowych odbędą się w całym naszym kraju już za dwa tygodnie, czyli 5 grudnia. Będzie to ważne i niezwykle doniosłe wydarzenie polityczne w życiu naszego narodu. Celem wyborów jest wzmocnienie władzy ludu pracującego w naszym państwie przez dalsze zbliżenie do mas i jeszcze ściślejsze powiązanie z masami wszystkich organów państwa, przez zabezpieczenie jeszcze większego współudziału najszerzych mas ludowych w rządzeniu państwem. Akcja wyborów do rad terenowych łączy się z powołaniem rad gromadzkich, tzn. z większym niż dotąd powiązaniem organów państwa ludowego ze wsią. Rady gromadzkie umożliwią i ułatwią wielomilionowym masom chłopstwa pracującego współuczestniczenie w sposób bardziej bliiski i bezpośredni w ustalaniu spraw i potrzeb społecznych swej gromady, włączając te potrzeby ze sprawami ogólnopaństwowymi. Będzie to zatem ważny i doniosły krok naprzód w dalszej demokracji życia społecznego wsi polskiej, w podnoszeniu jej poziomu politycznego i kulturalnego. Nie ulega wątpliwości, że będzie to sprzyjać również realizacji podstawowego naszego zadania w stosunku do wsi

(Ciąg dalszy na str. 3)

**Odpowiedzi
W. M. Mołotowa
na pytania korespondenta**

„Prawdy”

— czytaj na stronie 2

Wszystkim tym, którzy z okazji naszego jubileuszu — wydania tysięcznego numeru „Gazety Białostockiej” — przesłali nam życzenia

— składam serdeczne podziękowanie

Zespół redakcyjny „Gazety Białostockiej”

WEZWANIE OGÓLNOPOLSKIEGO KOMITETU FRONTU NARODOWEGO

do robotników i chłopów, pracowników umysłowych
i rzemieślników, do kobiet i młodzieży,
do wszystkich obywateli Polski Ludowej!

Zbliża się 5 grudnia — dzień wyborów do rad narodowych. W dniu tym naród powoła do życia nowe organa władzy ludowej.

Od wielu tygodni przez cały nasz kraj, przez miasta i wsie przechodzi fala zebrań wyborczych. Miliony robotników i chłopów, szerokie rzesze pracowników umysłowych i rzemieślników — mężczyzn, kobiet i młodzieży na dziesiątkach tysięcy zebrań mówią o tym, jak wiele zmieniło się na lepsze w gromadach, miastach, powiatach i województwach, w całym naszym kraju. Miliony ludzi pracy mówią również o tym, co jeszcze źle, co utrudnia ludziom życie i pracę, co ich boli. Miliony obywateli naradzają się nad tym, co trzeba zrobić, żeby było lepiej człowiekowi pracy w jego gromadzie, dzielnicy, powiecie, w jego państwie.

Z tych myśli, rozważań i narad powstaje jeden wielki program — program wyborczy Frontu Narodowego.

Na zebraniach wyborcy oceniają pracę starych rad, podkreślają ich dorobek, a częściej jeszcze krytykują braki i zaniedbania, wysuwając wiele słusznych i sprawiedliwych życzeń i żądań wobec nowych rad.

Ocena i opinia najszerzych rzesz społeczeństwa decydowała o tym, kto ma kandydować. Na licznych zebraniach wyborców, wśród ożywionych dyskusji, a często i sporów, zastanawiano się nad każdą kandydaturą, zatwierdzano najlepszych kandydatów zgłoszonych przez organizacje społeczne lub bezpośrednio przez uczestników zebrań.

Naród radzi razem ze swymi kandydatami, jak lepiej rządzić i gospodarować, gdyż wie, że wybiera organa swojej ludowej, władzy i że będą one spełniały jego wolę.

Spotkania i rozmowy wyborców z kandydatami nie zawierają czczych obietnic. Są one zobowiązaniem stałej współpracy pomiędzy ludnością a radami narodowymi. Taka współpraca i kontrola mas — to najbardziej skuteczny środek zwalczania biurokracizmu, to nieodzowny warunek spełniania przez rady słusznych żądań i postulatów wyborców. Lud — klasa robotnicza, chłop, inteligencja — coraz bardziej masowo, coraz bardziej bezpośrednio bierze czynny udział w rządzeniu krajem. W kampanii wyborczej setki tysięcy obywateli z nową siłą poczuły swoją rosnącą odpowiedzialność za pracę organów władzy, za działalność rad narodowych. Na tym realnym współudziale w rządzeniu i współodpowiedzialności za państwo — polega prawdziwa demokracja, demokracja ludowa.

Jakże inaczej wyglądały wszystkie wybory w Polsce przedwójnej, jakże inaczej wyglądały one w osławionych „demokracjach” zachodnich — wszędzie, gdzie rządziła kapitalistyczna i obszarnczy. Tam lud nie ma wpływu na to, kto kandyduje. Cała machina państwowa pracuje nad tym, aby kandydatów ludu utracić. Listy kandydatów układane są w zaciszu gabineatów, z dala od ludu. Fabrykanci i bankierzy, obszarnczy i ubiegający się o mandaty przychodzą na zgromadzenia wyborców tylko po to, aby im obiecywać złote góry i zdobywać ich głosy.

U nas w Polsce Ludowej kandydatami są synowie ludu, są ludzie wyróżniający się w pracy, ci, których naród uważa za najlepszych, najbardziej godnych zaufania — robotnicy od warsztatu, chłop od pług, nauczyciele i lekarze, inżynierowie i uczeni, pisarze i artyści, działacze społeczni i gospodarzy, kobiety i młodzież.

Kandydatami są członkowie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, Stronnictwa Demokratycznego i w wielkiej liczbie bezpartyjni. Są działacze związków zawodowych i ZMP, działacze katolicki — duchowni i świeccy, działacze Związku Samopomocy Chłopskiej i aktywistki Ligi Kobiet.

230 tysięcy przedstawicieli ludu pracować będzie w nowych radach narodowych.

Czego od nich żąda naród? Co zawiera program Frontu Narodowego?

Jest to program walki o wzrost dobrobytu i kultury społeczeństwa, o rozkwit naszych miast i wsi. Jest to program walki o wzrost siły naszego państwa i znaczenia

Polski w świecie, o umocnienie naszej niepodległości, o pokój i współpracę między narodami.

Jest to program rozwoju całej gospodarki narodowej, a w szczególności rozwoju rolnictwa. Wyborcy żądają od rad narodowych dobrego kierowania rolnictwem, pomocy w zaopatrzeniu chłopów w maszyny, nawozy, doborowe nasiona, w kredyt rolniczy, przeprowadzania melioracji łąk, lepszego kierowania ośrodkami maszynowymi. Żądają należytego organizowania pomocy sąsiedzkiej, fachowej pomocy agronomicznej i weterynaryjnej, sprawiedliwego rozdziału obowiązków dostaw, nadzoru nad obustronnym wykonywaniem umów kontraktacyjnych, troskliwej pomocy dla gospodarstw indywidualnych i spółdzielni produkcyjnych. Wielkie znaczenie przywiązują chłopcy do dobrej pracy nowopowstających gromadzkich rad narodowych.

Wyborcy żądają od rad narodowych sprawniejszego budownictwa i remontu mieszkań, rozbudowy przemysłu terenowego i komunikacji miejskiej, należytego zaopatrzenia ludności w szeroki asortyment towarów, rozbudowy placówek ochrony zdrowia, nowych szkół i przedszkoli, urządzeń kulturalnych i sportowych.

Rady narodowe powinny rozwinąć wszechstronną działalność w celu spełnienia słusznych i sprawiedliwych żądań ludzi pracy w mieście i na wsi: żeby się lepiej żyło; żeby było więcej troski o człowieka; żeby z myśią o człowieku, o jego wielkich i małych kłopotach, tępić marnotrawstwo, bezduśność, biurokracizm, nadużycia i nieprawości. Żeby w świecie przestrzegać jego praw obywatelskich i nie dopuszczać do łamania praworządności ludowej.

Wola narodu wyrażona w tym programie — to określenie dla każdego miasteczka i każdej gromady, dla każdego zakątka kraju, zadań, które przed całym narodem postawił II Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i które naród przyjął za swoje.

OBYWATELE!

Front Narodowy — jedność narodu oparta na fundamencie sojuszu robotników i chłopów — oto najważniejsze źródło naszej mocy.

Z tego źródła płyną nasze zwycięstwa nad ruinami i zniszczeniami wojennymi, nasze ogromne postępy w rozwoju gospodarki i kultury narodowej.

Z tego źródła płyną rosnące siły i znaczenie naszej Ojczyzny na arenie międzynarodowej, jej wydatny udział w walce obozu pokoju o zbiorowe bezpieczeństwo i pokojowe współżycie narodów.

Jedność narodu, przyjaźń ze Związkiem Radzieckim, wspólny marsz naprzód w szeregu dziesięćset-milionowego obozu pokoju daje nam pewność udaremnienia wszelkich zakusów i machinacji niemieckich odwetowców, amerykańskich imperialistów, wskrzesicieli Wehrmachtu, wszystkich, którzy by chcieli zagrozić naszej niepodległości i naszym granicom.

Powszechny udział w wyborach do rad narodowych zadokumentuje jeszcze raz i wzmocni jeszcze bardziej jedność naszego narodu, siłę naszego państwa ludowego, naszą niezłomną wolę pokoju.

POLACY!

Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej gwarantuje Wam najbardziej demokratyczne prawa — pełnię swobody w wyrażaniu Waszej woli.

Wybory są powszechne — a to oznacza, że wszyscy obywatele mają prawo decydować o składzie rad narodowych.

Wybory są równe — oznacza to, że nie ma między nami uprzywilejowanych, głos każdego obywatela w jednakowym stopniu decyduje o tym, kto zostanie wybrany.

Wybory są bezpośrednie — oznacza to, że każdy obywatel wybiera wprost do rad narodowych kilku szczebli: gromadzkich, dzielnicowych, miejskich, powiatowych, wojewódzkich.

Wybory są tajne — oznacza to, że każdy wyborca korzysta przy głosowaniu z warunków zabezpieczających mu nieskrepowane wyrażenie swojej woli.

Korzystajcie z tych praw obywateli! Wszystkie siły do walki o dobrobyt, o pokój, o szczęście narodu!

Wszyscy do urn wyborczych! Wszystkie głosy na kandydatów Frontu Narodowego!

OGÓLNOPOLSKI KOMITE
FRONTU NARODOWEGO

NASI KANDYDACY

Józef Grudziński



DUNAJKI. Pagórkowate pola, w pobliżu jezioro, domy murowane — wioska, jak wiele innych w powiecie oleckim. Wyróżnia się ona jednak nie tylko przedterminowym wykonaniem obowiązków wobec państwa ale i zapałem, jaki panuje wśród tamtejszych chłopów.

W Dunajkach każdy gospodarz chce, aby wszyscy we wsi na czas wywiązali się ze swoich obowiązków wobec ludowej Ojczyzny.

Podobno Wronki, z którymi współzawodniczymy, wyprowadziły nas w skupie zboża — opowiada Józef Grudziński — ale w realizacji pozostałych obowiązków tośmy się nie dali wyprowadzić.

Józef Grudziński, przodujący gospodarz z Dunajek, chętnie mówi o tym, jak prowadził swoje gospodarstwo. Gospodarzy wraz ze swoim synem na 7 hektarach ziemi. Pokazując swoje pole mówi: stęje tylko siewnikiem, bo to zawsze daje wyższe plony.

W tym roku — mówi Grudziński — zużyłem nawozów sztucznych za tysiąc złotych. Uprawiając dobrze ziemię można na tych kilku hektarach sporo inwentarza uchwycić.

Hoduje więc dwa konie, cztery krowy, 6 świń, 6 prosiąt, 4 owce, 4 jagnięta i kilkadziesiąt sztuk drobiu. Ten spory inwentarz na 7 hektarach ziemi świadczy o dobrej gospodarce właściciela.

W tym roku Grudziński

sprzedał państwu 10 kwintali zboża, 207 kg mięsa, ponad 800 litrów mleka i kilka set jaj. Z dumą pokazuje Grudziński dyplomy uznania.

W tym roku Józef Grudziński został odznaczony Medalem Dziesięciolecia Polski Ludowej. Przed paru tygodniami Grudzińskiego spotkał jeszcze jeden zaszczyt. Mieszkańcy Dunajek wysunęli jego kandydaturę na radnego gromadzkiej rady narodowej we Wronkach. Zaszczycił ten spotkał Grudzińskiego nie tylko dlatego, że jest on przodującym gospodarzem. Grudziński dużo również pracuje społecznie. Jest członkiem Gminnej Rady Narodowej i prezesem koła ZSCh. Prowadzi także punkt biblioteczny. Przychodząc po książki sąsiedzi znajdują u Grudzińskiego poradę co wybrać do czytania, dowiadują się od niego wielu ciekawych rzeczy z zakresu rolnictwa. Bo Grudziński sam dużo czyta. Prenumeruje „Kalendarz Rolniczy”, „Gromadę — Rolnik Polski”, a będąc w mieście kupuje i inne gazety. Posiada także kilka książek z zakresu uprawy roli i hodowli.

Czerpiąc wiedzę o rolnictwie Grudziński uzyskuje coraz lepsze wyniki w swojej gospodarce. Mieszkańcy Dunajek wysunęli go na kandydata do gromadzkiej rady narodowej, bo wiedzą, że dobry gospodarz, taki, który innym pomaga, to i dobry radny.

Odpowiedzi W.M. Mołotowa na pytania korespondenta „Prawdy”

MOSKWA. — Agencja TASS podaje tekst odpowiedzi udzielonych przez ministra spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotowa na szereg pytań korespondenta „Prawdy”, dotyczących polityki zagranicznej:

Pytanie: Jak należy oceniać echa zagraniczne na notę rządu radzieckiego z 13 listopada br., dotyczącą zwołania konferencji ogólnoeuropejskiej w sprawie bezpieczeństwa zbiorowego w Europie?

Odpowiedź: Jak wiadomo, szereg państw europejskich wypowiedziało się już pozytywnie wobec propozycji zwołania konferencji ogólnoeuropejskiej w sprawie bezpieczeństwa zbiorowego w Europie, wysuniętej przez rząd radziecki wraz z rządami Polski i Czechosłowacji. Inne państwa europejskie nie zajęły jeszcze dotychczas stanowiska wobec propozycji dotyczącej konferencji.

Jeśli chodzi o stanowisko rządów USA, Wielkiej Brytanii i Francji, to nie odpowiedziały one jeszcze na notę radziecką. Jednakże, jak wynika z wypowiedzi kół oficjalnych, rządy tych krajów ustosunkowują się negatywnie do tej propozycji. Odnosi się wrażenie, że rządy tych krajów nie tylko zamierzają wystąpić przeciwko tej propozycji, lecz również starają się wszelkimi sposobami przeszkodzić zwołaniu konferencji ogólnoeuropejskiej. W tym celu „wywierany jest wzmocniony nacisk na inne kraje europejskie, na ich parlamenty, partie polityczne, na poszczególnych działaczy społecznych. Z odgłosów na notę, wynika, że szerokie koła społeczne w Europie i nie tylko w Europie — rozumieją sens propozycji zwołania konferencji ogólnoeuropejskiej.

Propozycja ta zmierza do tego, aby nie dopuścić do przeciwstawienia jednych krajów europejskich innym krajom europejskim, gdy chodzi o sprawę utrzymania i

utrwalenia pokoju w Europie. Konferencja ogólnoeuropejska, na której każde państwo mogłoby wypowiedzieć swe zdanie i wysunąć propozycje w sprawie bezpieczeństwa zbiorowego w Europie, nie może wyrządzić szkody żadnemu miłującemu pokój państwu, lecz może i powinna przyczynić się do utrwalenia pokoju i do zmniejszenia napięcia w stosunkach międzynarodowych.

Z drugiej strony wyreczenie się takiej konferencji ogólnoeuropejskiej nie może nie wyrządzić szkody sprawie pokoju w Europie.

Rządy USA, Wielkiej Brytanii i Francji, zamiast przyczynić się do zwołania konferencji ogólnoeuropejskiej w sprawie bezpieczeństwa zbiorowego w Europie, starają się wszelkimi środkami przeszkodzić zwołaniu takiej konferencji i przeforsować jak najszybciej ratyfikację układów paryskich. Chcą one w ten sposób przyspieszyć remilitaryzację Niemiec zachodnich i wciągnięcie ich do takich ugrupowań militarnych, jak „unia zachodnio-europejska” i blok północno-atlantyczny.

Twierdzą one, że plan stworzenia półmilionowej armii zachodnio-niemieckiej i wciągnięcie zrehabilitowanych Niemiec zachodnich do ugrupowań militarnych może rzekomo sprzyjać pokojowi w Europie. Czyż można się dziwić, że nikt w to nie wierzy? Przytłaczająca większość ludzi zdaje sobie już sprawę, że nie jest to droga, która prowadzi do zapewnienia i utrwalenia pokoju, lecz droga do przygotowania nowej wojny w Europie.

Tak więc, jeśli dojdzie do ratyfikacji i realizacji układów paryskich, przewidujących remilitaryzację Niemiec zachodnich i wciągnięcie ich do wspomnianych militarnych ugrupowań państw zachodnich, to w Europie wytworzy się nowa sytuacja oznaczająca wzmożenie niebezpieczeństwa wojny. W takiej sytuacji miłujący pokój kraje europejskie będą musiały zastanowić się nad nowymi środkami mającymi na celu zapewnienie swego bezpieczeństwa. Całkowita odpowiedzialność za wzmożenie wyścigu zbrojeń i za zwiększenie ciężaru wydatków wojennych obciążających narody Europy spadnie na tych, którzy dziś odmawiają zorganizowania bezpieczeństwa zbiorowego w Europie i którzy — zamiast tego — narzucają narodom zachodnio-europejskim wskrzeszenie militarnego niemieckiego z jego odwetowymi planami nowej wojny.

Jeśli chodzi o Związek Radziecki, to uważa on za konieczne ostrzec, że układy paryskie prowadzą do przygotowania nowej wojny w Europie. Jedyną drogą prowadzącą do utrwalenia pokoju jest zorganizowanie bezpieczeństwa zbiorowego w Europie.

Pytanie: Czy rząd radziecki uważa za możliwe osiągnięcie porozumienia z innymi mocarstwami w sprawie Niemiec?

Odpowiedź: Tak jest, uważa to za możliwe. Istnieje niewątpliwie możliwość osiągnięcia porozumienia, jeżeli wszystkie zainteresowane mocarstwa uznają zgodnie, że głównym i niecierpiącym zwłoki zadaniem jest przywrócenie jednoci Niemiec, a nie remilitaryzacja tej krótkiej części Niemiec. Rzecz jasna, że zjednoczone Niemcy nie powinny być państwem militarnym; Niemcy powinny zjednoczyć się i stać się pokojowym, demokratycznym państwem. W tych warunkach Niemcy wejdą do grona równoprawnych narodów europejskich i zajmą ważne miejsce w or-

ganizacji bezpieczeństwa zbiorowego w Europie.

Problem przedstawia się dziś następująco: czy Niemcy zachodnie zostaną przekształcone w państwo militarnie, czy też przewidują układy paryskie — czy też rozwój Niemiec zachodnich, podobnie jak i całych Niemiec, pójdzie inną drogą, drogą pokojową.

Remilitaryzacja Niemiec zachodnich zamknie drogę do narodowego zjednoczenia Niemiec. I przeciwnie, rezygnacja z remilitaryzacji Niemiec zachodnich otworzy drogę do porozumienia w sprawie przywrócenia jednoci Niemiec w ramach jednolitego państwa. W takim wypadku byłoby możliwe osiągnięcie porozumienia w sprawie przeprowadzenia ogólnoniemieckich wolnych wyborów na zasadzie tajnego głosowania i przy zapewnieniu demokratycznych praw ludności całych Niemiec.

Jednocześnie rząd radziecki uważa nadal, że proponowane przezeń natychmiastowe wycofanie wojsk okupacyjnych z terytorium Niemiec zachodnich i Niemiec zachodnich przyczyniłoby się pod wieloma względami do zbliżenia między obu częściami Niemiec i do rozwiązania problemu zjednoczenia Niemiec.

Pytanie: Jak należy ocenić stanowisko, według którego ratyfikacja układów paryskich nie przeszkodzi w przyszłości rokowaniai mocarstw zachodnich ze Związkiem Radzieckim w sprawie nieuregulowanych problemów europejskich?

Odpowiedź: Takie stanowisko oznacza próbę wprowadzenia opinii publicznej w błąd.

Nie ulega wątpliwości, że ratyfikacja układów paryskich poważnie skomplikuje sytuację w Europie i podważy istniejącą możliwość uregulowania nie rozwiązanych problemów europejskich, a przede wszystkim problemu niemieckiego.

Remilitaryzacja Niemiec zachodnich jest nie do pogodzenia ze zjednoczeniem Niemiec na zasadach pokojowych i demokratycznych.

Rokowania w sprawie zjednoczenia Niemiec mogą mieć sens jedynie pod warunkiem, że Stany Zjednoczone, Wielka Brytania i Francja zrezygnują ze swej polityki remilitaryzacji Niemiec zachodnich i wciągnięcia ich do ugrupowań militarnych, że powrócą na drogę zapewniającą pokojowy rozwój Niemiec, przewidzianą w istniejących układach międzynarodowych. Z powyższego widać, co jest warte twierdzenie, że ratyfikacja układów paryskich „nie przeszkodzi” rzekomo dalszym rokowaniai mocarstw zachodnich ze Związkiem Radzieckim w sprawie nieuregulowanych problemów europejskich.

Pytanie: Co należy sądzić o wypowiedziach prasy zachodniej, jakoby propozycja Związku Radzieckiego zwołania konferencji ogólnoeuropejskiej na 29 listopada przewidywała termin zbyt krótki dla przygotowania tej konferencji?

Odpowiedź: Rząd radziecki zaproponował zwołanie ogólnoeuropejskiej konferencji na dzień 29 listopada z uwagi na to, że już w grudniu rozpoczynają się debaty nad ratyfikacją układów paryskich.

Należy przy tym przypomnieć, że projekt ogólnoeuropejskiego układu w sprawie utworzenia systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie wysunięty został przez

rząd radziecki jeszcze na konferencji berlińskiej, oraz że projekt ten został ogłoszony przed 9 miesiącami. Propozycja zaś w sprawie ogólnoeuropejskiej konferencji, poświęconej zagadnieniu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie, została — jak wiadomo — przedstawiona przez rząd radziecki przed czterema miesiącami, a mianowicie 23 lipca. W swej ostatniej nocy rząd radziecki sprzecywał jedynie termin zwołania tej konferencji.

Można by, oczywiście, porozumieć się co do innego terminu zwołania konferencji ogólnoeuropejskiej, gdyby odroczone debaty nad ratyfikacją układów paryskich.

Na sesji w Sztokholmie Światowa Rada Pokoju omawia sytuację w Azji

SZTOKHOLM. — W dniu 19 bm. na popołudniowym posiedzeniu sesji Światowej Rady Pokoju rozpoczęła się dyskusja na drugim punkcie porządku dziennego: „Sytuacja jaka wytworzyła się w różnych częściach Azji w wyniku obecnej interwencji i wskutek systemu bloków militarnych i koalicyj”. Referat na ten temat wygłosił przedstawiciel Indii, R. Chandra.

Stosunki między narodami — oświadczył m. in. R. Chandra — powinny kształtować się na zasadach wzajemnego poszanowania integralności terytorialnej i suwerenności, wyrzeczenia się polityki agresji, nieingerencji w sprawy wewnętrzne, równości i wzajemnych korzyści oraz pokojowego współistnienia.

Mówca sprecyzował w następujący sposób cele ruchu zmierzającego do pogłębienia solidarności państw azjatyckich:

1) Dążymy do utworzenia kontynentu pokoju, potężnej strefy pokoju z krajów powiązanych ze sobą szeregiem dwustronnych i wielostronnych układów opartych na pięciu historycznych zasadach:

2) Żądamy przekreślenia wszystkich paktów militarnych zmierzających do tego, by nas poróżnić i by zdobyć nad nami panowanie;

3) Walczymy o zlikwidowanie kolonializmu, przeciwko obecnej ingerencji w nasze sprawy, przeciwko okupowaniu naszych terenów i budowaniu na naszym terytorium baz wojennych; nie wolno nam zapominać, że na Malajach toczy się jeszcze krwawa wojna, naród malajski powinien być wyzwolony;

V Światowy Festiwal Młodzieży odbędzie się w dniach od 31 lipca do 14 sierpnia 1955 r.

WARSZAWA. — W tych dniach odbyło się w Warszawie wspólne posiedzenie delegacji Sekretariatu SFMD, MZS i Związku Młodzieży Polskiej, w celu omówienia różnych zagadnień związanych z przygotowaniem V Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów o Pokój i Przyjaźń, który odbędzie się w Warszawie w dniach od 31 lipca do 14 sierpnia 1955 r.

Delegacje zwiedziły tereny festiwalowe, gdzie młodzież polska z entuzjazmem pracuje, by godnie przyjąć młodych gości ze wszystkich krajów.

Delegacje stwierdziły, że wiadomość o V Festiwalu w Warszawie spotkała się z gorącym przyjęciem młodzieży świata, czego wyrazem są liczne zgłoszenia różnych organizacji młodzieżowych i studenckich, które pragną wziąć w nim udział.

Rządy Chin i Albanii popierają inicjatywę ZSRR

zwołania konferencji europejskiej

i deklarują gotowość wysłania swych przedstawicieli

PEKIN. — Agencja Nowych Chin donosi, że w dniu 20 listopada rząd Chińskiej Republiki Ludowej wyraził zgodę na wzięcie udziału w proponowanej przez rząd ZSRR ogólnoeuropejskiej konferencji mającej na celu omówienie sprawy stworzenia systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie.

Ministerstwo spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej wystosowało do ambasady ZSRR w Pekinie notę, w której stwierdza m. in.:

— Rząd Chińskiej Republiki Ludowej stoi na stanowisku, że jedynie stworzenie skutecznego systemu bezpieczeństwa zbiorowego z udziałem wszystkich krajów europejskich umożliwi rozwiązanie problemu niemieckiego w drodze pokojowej i zapewni bezpieczeństwo Europy. Propozycja rządu Związku Radzieckiego zwołania ogólnoeuropejskiej konferencji w celu omówienia sprawy stworzenia systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie jest nowym poważnym wysiłkiem w kierunku uregulowania problemu niemieckiego w drodze pokojowej i zapewnienia bezpieczeństwa państw europejskich. Propozycja rządu ZSRR jest bardzo na czasie.

Rząd Chińskiej Republiki Ludowej popiera w całej pełni propozycję rządu ZSRR i gotów jest wysłać swego przedstawiciela jako obserwatora na projektowaną konferencję ogólnoeuropejską.

TIRANA. — Jak podaje Albańska Agencja Prasowa, 18 bm. minister spraw zagranicznych Albanii Behar Shtylla przyjął ambasadora ZSRR K. D. Lewyczkina i wręczył mu odpowiedź rządu Albańskiej Republiki Ludowej na notę rządu ZSRR z 13 listopada br., dotyczącą zwołania ogólnoeuropejskiej konferencji w sprawie stworzenia systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie. Nota stwierdza m. in., że rząd Albańskiej Republiki Ludowej przyjmuje z zadowoleniem nową propozycję rządu radzieckiego zwołania konferencji, która rozpatrzy problem stworzenia systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie i że gotów jest wziąć udział w tej konferencji.

Na spotkaniu z kandydatami do rad Głosy mieszkańców Dubin

Tego wieczoru świetlica była bardzo przepełniona. Miało się tam odbyć spotkanie mieszkańców Dubin w pow. hajnowskim ze swymi kandydatami do gromadzkiej rady narodowej. Gdy zasiadli w prezydium Karp Karpiuk z Lipin, Grzegorz Sajewicz z Nowosad, Anna Kot z Bielszczyzny i Grzegorz Siegień z Kotówki — sekretarz Gromadzkiego Komitetu Frontu Narodowego, Lidia Nesterowicz otworzyła zebranie. Po krótkim jej przemówieniu zaczęli zabierać głos mieszkańcy Dubin.

— Klepska sprawa u nas ze świetlicą — powiedział ZMP-owiec Jan Jarmac. — Widzicie, ilu ludzi do niej nie weszło i stoją na dworze. Dlatego należałoby poszerzyć naszą świetlicę i dopiąć tego, aby nasza młodzież zawsze znalazła w niej godziwą rozrywkę, ażeby była ona kulturalnym ośrodkiem w Dubinach.

— Zrobione są pewne kroki w celu zorganizowania stałego kina w naszej wsi — ciągnie dalej Jan Jarmac. — Te sprawy trzeba byłoby jednak doprowadzić do końca.

ZMP-owiec poruszył jeszcze jedno ważne zagadnienie dotyczące życia młodzieży Dubin.

— U nas — powiada on —

jest zorganizowany LZS. Boryka się on z poważnymi trudnościami. Nie ma odpowiedniego boiska i dlatego nie pracuje systematycznie. Nasi przyszli radni powinni pomóc naszej młodzieży w zrealizowaniu tych wszystkich zadań.

Potem zabrała głos Anna Gorbacz.

— Zdaje mi się — mówi — że wyrażę myśli wszystkich kobiet, jeżeli zobowiązemy naszych przyszłych radnych do zorganizowania w naszej wsi kursu kroju, a także konkursu hodowlanego.

Pod adresem radnych Anna Wojtulewicz wysunęła żądanie oświetlenia ulicy. To krótkie wystąpienie dotyczące oświetlenia ulicy zostało przez zebranych zaaprobowane oklaskami.

W pobliżu stołu prezydiu stała grupa uczniów. Jeden z nich, Leon Gorbacz, uczeń klasy V, poprosił o głos.

— Proszę przyszłych radnych powiada on — aby pomogli naszej szkole w nabyciu instrumentów muzycznych.

Wszystkie postulaty mieszkańców Dubin wobec swych radnych zapisała w protokole Lidia Nesterowicz, sekretarz Gromadzkiego Komitetu Frontu Narodowego

M.CH.

Większością 1 głosu rząd boński zaaprobował układy paryskie

BERLIN. — Z Bonn donoszą, że rząd zachodnio-niemiecki zaaprobował układy paryskie w sprawie remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

Dziennik „Telegraf” podaje, że uchwała rządu aprobuje — i to warunkowo — porozumienie w sprawie Zagłębia Saary, zapadła faktycznie większością tylko jednego głosu.

Bez zastrzeżeń zaaprobowali porozumienie w sprawie Zagłębia Saary tylko sam Adenauer i 9 ministrów jego partii — CDU.

W IZBIE GMIN

LONDYN. — Parlament brytyjski większością głosów zaaprobował układy paryskie. Prawie wszyscy laburzyści powstrzymali się od głosowania, a 4 deputowanych laburzystowskich — mimo ostrego ostrzeżenia kierownictwa partii — głosowało przeciwko układom paryskim.

W wyniku głosowania układy te zostały przyjęte większością 264 głosów przeciwko 4.

W kołach politycznych zwraca się uwagę na to, że na 622 członków Izby Gmin przeszło połowa, tj. 354 deputowanych, powstrzymała się od głosowania, względnie nie brała w nim udziału.

Po głosowaniu odbyła się na galerii dla publiczności demonstracja przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

Z PLENARNEGO POSIEDZENIA OGÓLNOPOLSKIEGO KOMITETU FRONTU NARODOWEGO

Dalszy ciąg przemówienia przewodniczącego Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego, I Sekretarza KC PZPR tow. Bolesława Bieruta

(Ciąg dalszy ze str. 1)

w obecnym okresie: pogłębiania spójni między miastem i wsią, podnoszenia poziomu naszego rolnictwa i umacniania sojuszu robotniczo-chłopskiego jako fundamentu władzy ludowej i rosnącej jedności całego narodu. Wybory powszechne do rad miejskich, jak również do rad powiatowych i wojewódzkich, wzmocnią aktywność tych rad, podniosą poziom ich pracy, usprawnią ich więź z masami pracującymi, co wywrze wielki i pożądany wpływ na realizację ogólnego podstawowego naszego zadania: walki o szybsze podnoszenie stopy życiowej mas pracujących w mieście i na wsi.

Wymienione zadania wyrażają w chwili obecnej najważniejsze potrzeby ogólnonarodowe w życiu wewnętrznym naszego kraju. Wymagają one skupienia wszystkich sił, a nie można tego osiągnąć bez mobilizacji mas w ramach szerokiego Frontu Narodowego. Wybory powszechne do terenowych rad narodowych są z natury rzeczy związane z koniecznością najszerszej mobilizacji politycznej mas pracujących. Musimy pamiętać, że w warunkach naszego ustroju demokratycznego - ludowego wyborów powszechnych nie ograniczają się tylko do aktu głosowania i do formalnego wyboru wysuniętych kandydatów na radnych. Sam fakt głosowania będzie - oczywiście - niezwykle doniosłym wyrazem świadomości woli narodu i demonstracją jego siły, jego postawy, jego jednolitości. Jednakże zadania społeczno-polityczne Frontu Narodowego są szersze i bardziej długotrwałe, zaś akcja wyborcza jest przede wszystkim sprawdzianem naszej więzi z masami i naszej zdolności organizacyjnej w mobilizacji tych mas, naszej umiejętności uświadomienia najszerszym masom ludowym wielkich celów i zadań, jakie naród nasz ma dziś do spełnienia, aby zabezpieczyć nieustanny wzrost swych sił i swą przyszłość.

Wybory powszechne do rad narodowych odbywają się w okresie 10-lecia władzy ludowej w Polsce. Mamy możliwość podsumowania naszych wielkich wysiłków, naszych walk i zmagania z ponurą spuścizną starego ustroju burżuazyjno - obszarnczego oraz naszych osiągnięć w budowaniu nowego życia. Jesteśmy obowiązani uświadomić masom ludowym w procesie akcji wyborczej ogólny bilans minionego 10-lecia. Jest to bilans wielkiego przełomu w dziejach narodu, wielkiego jego zwycięstwa. Lud pracujący, uwolniony raz na zawsze z jarzma wyzyskiwaczy własnych i obcych, sprawuje władzę w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, a każdy akt wyborów stanowi udokumentowanie trwałości tej władzy i umocnienia państwa ludowego. Jak wiemy - źródłem siły państwa ludowego jest jego więź z masami, jest świadomość, aktywna i twórcza rola mas ludowych w kształtowaniu dziejów narodu, jego dobrobytu i jego kultury. We wszystkich tych dziedzinach bilans pierwszego dziesięciolecia Polski Ludowej jest pokątny, imponujący i chlubilny. Jednym przeto z ważniejszych zadań Frontu Narodowego w akcji wyborczej jest uświadomienie tego faktu najszerszym masom pracującym - ponieważ jest to bilans ich pracy, ich ofiarności, ich hartu w zmaganiu

się z trudnościami i w przełamywaniu przeszkód, ich zapachu i patriotyzmu. Dziesięć lat temu bratnie narody radzieckie pomogły nam wyrwać się z najstraszliwej klęski i niewoli, pomogły nam również w odbudowie zniszczonego kraju i w planowej rozbudowie naszego przemysłu, w gruntownej reorganizacji naszego gospodarstwa ogólnonarodowego. Władza ludowa, w której kierowniczą i przodującą rolę sprawuje klasa robotnicza złączona trwałym i nierozwalnym sojuszem z chłopstwem pracującym, dzięki ofiarności i bohaterstwu pracy najszerszych mas ludowych - zabezpieczyła pomyślny przebieg wielkich rewolucyjnych przeobrażeń polityczno-społecznych i gospodarczych, które zmieniły od podstaw charakter naszego państwa, przyczyniając się do umocnienia jego suwerenności oraz do szybkiego i nieustannego wzrostu jego potęgi materialnej, a co za tym idzie - do wzrostu jego roli i znaczenia między narodowego. Naszym zadaniem w akcji wyborczej jest uświadomienie najszerszym masom pracującym historycznej i olbrzymiej wagi tego faktu, że Polska Rzeczpospolita Ludowa jest dziś złączona braterskim i trwałym sojuszem z potężnym państwem radzieckim oraz z wszystkimi krajami demokracji ludowej. Sojusz ten jest najpewniejszą i niezłomną ostoją i rekonią nowych stosunków międzynarodowych, opartych na braterskiej pomocy wzajemnej i przyjaźni między narodów zarówno w dziedzinie ich współpracy gospodarczej, kulturalnej, naukowej, jak i w dziedzinie obrony przed wszelką napaścią z zewnątrz.

Uświadamianie tego faktu najszerszym masom pracującym posiada szczególne znaczenie w związku z obecną sytuacją międzynarodową. Od szeregu lat imperializm amerykański czyni gorączkowe wysiłki, aby podzielić narody europejskie i przeciwstawić je sobie wzajemnie. Forsuje on w tym celu odbudowę agresywnego militarystwu w zachodnich Niemczech. Próby te budzą i budzą gorące protesty wśród narodów, dostrzegających całą groźbę tych agresywnych knań. Opór mas przeciwko tym knawom rośnie, ogarniając różnorodne warstwy ludności krajów zachodnio - europejskich, w tej liczbie klasę robotniczą oraz pewne odłamy mieszczaństwa w samych Niemczech zachodnich. W tych warunkach wyjątkowo poważnego i doniosłego znaczenia nabierają propozycje Związku Radzieckiego, powstałe w porozumieniu z Polską i Czechosłowacją, a zmierzające do zawarcia ogólnoeuropejskiego układu w sprawie bezpieczeństwa zbiorowego. Rządy zachodnio - europejskie starają się zniekształcić i częściowo przemilczeć te propozycje, jednakże coraz szersze masy ludności tych krajów zdają sobie sprawę, że propozycje radzieckie są jedynym skutecznym środkiem uchronienia krajów Europy, niezależnie od ich ustroju społecznego, przed groźbą wojny, do której prowadzi odbudowa zachodnio - niemieckiego Wehrmachtu pod dowództwem b. hitlerowskich generałów. Naszym zadaniem w procesie akcji wyborczej jest uświadomienie najszerszym masom konieczność zwołania i solidarności całego narodu w walce z tymi knawami

imperialistów amerykańskich, którzy usiłują za wszelką cenę wskrzesić rozbitą 10 lat temu militarną maszynę hitlerowską. Polska Ludowa weźmie czynny udział w konferencji międzynarodowej, proponowanej na dzień 29 listopada, poświęconej sprawie bezpieczeństwa zbiorowego w Europie. W obliczu akcji amerykańskich wskrzesicieli militarystwu niemieckiego i wobec prób przeforsowania agresywnych zamierzeń naród polski wraz z innymi pokojowymi narodami uczyni niezbędne wysiłki w kierunku należytego wzmocnienia sił pokoju.

Nie ustaniemy jednocześnie ani na chwilę w pracy i wysiłkach nad dalszym umacnianiem pokojowej współpracy międzynarodowej między państwami bez względu na różnice ich ustroju społecznego i nad realizacją zasad pokoju i bezpieczeństwa zbiorowego. Nie powinniśmy wątpić, że w wysiłkach tych znajdziemy gorące poparcie całego naszego narodu i że naród nasz da tym uczuciom zdecydowany wyraz również w akcie głosowania w dniu 5 grudnia, czyli w dniu wyborów.

Naród polski jednomyślnie popiera wysuniętą przez ZSRR ideę stworzenia systemu bezpieczeństwa zbiorowego OŚWIADCZENIE OGÓLNOPOLSKIEGO KOMITETU FRONTU NARODOWEGO z dnia 20.XI.1954 r.

My, członkowie Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego, zebrani na plenarnym posiedzeniu w dniu 20 listopada 1954 roku i reprezentujący wszystkie warstwy społeczne i ugrupowania polityczne narodu polskiego - oświadczamy, że naród polski nigdy nie pogodzi się ze wskrzeszeniem zbrodniczego militarystwu niemieckiego i nie ustanie w walce o stworzenie skutecznego systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie, w walce o pokojowe współzycie między narodami.

Naród polski pamięta doświadczenie dwóch światowych wojen i ogrom nieszczęść, które one przyniosły naszemu krajowi. Polityka mocarstw zachodnich, zmierzająca do odbudowania militarystwu niemieckiego, wywołuje w narodzie polskim powszechny i stanowczy sprzeciw. Występować będziemy jak najkategoryczniej przeciw montowanemu przez USA przy udziale rządów Anglii i Francji nowemu agresywnemu ugrupowaniu wojennemu w Europie, w którym czołowa rola ma przypaść przekłętym przez narody Wehrmachtowi niemieckiemu pod wodzą byłych hitlerowskich zbrodniarzy wojennych.

Wzywamy narody zachodniej Europy do potępienia i odrzucenia fałszywej i zgubnej polityki, zawartej w układach londyńskich i paryskich.

Piętnujemy obłudną politykę tych, którzy usiłują wmówić opinii publicznej na Zachodzie, że ratyfikacja układów paryskich rzekomo ułatwi realizację odprężenia międzynarodowego.

Jest rzeczą oczywistą, że stworzenie ugrupowania wojennego w zachodniej Europie i wskrzeszenie hitlerowskiej armii stanie się groźbą dla wszystkich sąsiadów Niemiec, zarówno na wschodzie jak i na zachodzie Europy, utrwali rozbiście Niemiec i zwiększy niebezpieczeństwo wojny. Jest również rzeczą oczywistą, że w takiej sytuacji kraje obozu pokoju będą musiały poczynić odpowiednie kroki w kierunku wzmocnienia swej obronności.

Powodowany głębokim pragnieniem pokoju i rzeczywistego odprężenia w sytuacji międzynarodowej naród polski jednomyślnie popiera wysuniętą przez ZSRR ideę stworzenia systemu zbiorowego bezpieczeństwa, obejmującego wszystkie kraje Europy i stwarzającego równocześnie podstawę dla pokojowego zjednoczenia narodu niemieckiego, z którym naród nasz chce żyć w zgodzie i przyjaźni. Popieramy gorąco wysuniętą przez ZSRR w uzgodnieniu z naszym Rządem propozycję zwołania w dniu 29 listopada ogólnoeuropejskiej konferencji w sprawie stworzenia systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie.

Wierzmy, że wbrew knawom podległym wojennym idea rokowani, idea pokojowego współzycia narodów zwycięży.

Na sali obrad

WARSZAWA. Jak już donosimy na stronie 1, dnia 20 bm. odbyło się w Warszawie plenarne posiedzenie Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego, którego obrady poświęcone były zbliżającym się wyborom do rad narodowych.

Przewodniczył obradom przewodniczący Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego, Pierwszy Sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej - Bolesław Bierut. Za stołem prezydalnym zajęli również miejsca: Przewodniczący Rady Państwa - Aleksander Zawadzki, Prezes Rady Ministrów - Józef Cyrankiewicz, Marszałek Polski - Konstanty Rokossowski, wiceprzewodniczący Rady Państwa, wiceprezes NKW ZSL - Stefan Ignar, wiceprzewodniczący Rady Państwa, prezes Rady Naczelnej CK SD - Wacław Barcikowski sekretarz KC PZPR - Edward Ochab, członek Biura Politycznego KC PZPR - Roman Zambrowski, prezes ZSL - Władysław Kowalski, przewodni-

czący CRZZ - Wiktor Kłosiewicz, prezes ZG ZSCH - Antoni Korzycki, przewodnicząca ZG ZMP - Helena Jaworska, przewodnicząca ZG LK - Alicja Musiałowa, sekretarz NKW ZSL - Aleksander Juszkiewicz, sekretarz generalny CK SD - Leon Chajna, prezes Związku Literatów Polskich - Leon Kruczkowski, ks. infułat Jan Piskorz, przewodniczący spółdzielni produkcyjnej - Emil Aleksander, przewodnicząca pracy - Romualda Kosacka, górnik z kopalni „Pstrowski” - Paweł Beck, rzemieślnik - Tadeusz Lubierski, chłopka gospodarująca indywidualnie - Albertyna Michalik, gospodyni domowa - Krystyna Olszańska, profesor Wyższej Szkoły Rolniczej - Józef Janicki, nauczyciel - Kazimierz Urbaniński, działacz katolicki - Bolesław Piasecki, agronom rejonowy - Helena Górńska, literat - Kazimierz Koźniowski, przodownik pracy ze Stocznii Gdańskiej - Władysław Koński, robotnica rolna - Janina Kopeć oraz kierownik Biura Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego - Józef Kalinowski.

Przy stołach obrad zasiadli członkowie Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego - działacze polityczni i społeczni, przodownicy pracy przemysłu i rolnictwa, naukowcy, literaci i artyści, działacze katolicki - przedstawiciele wszystkich środowisk społecznych, reprezentujący cały naród.

Obrady zagaja - witany serdecznymi oklaskami - przewodniczący Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego - Bolesław Bierut. (Przemówienie podajemy na stronach 1 i 3).

Następnie członek prezydium Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego - Stefan Ignar wygłasza przemówienie, w którym nakreślone zostały najważniejsze zadania stojące przed całym narodem w obliczu wyborów do rad narodowych.

Przemówienie Stefana Ignara zebrani przyjmują oklaskami.

W dyskusji na plenarnym posiedzeniu OKFN głos zabierali kolejno: prezes Rady Naczelnej CK SD - Wacław Barcikowski, przewodniczący CRZZ - Wiktor Kłosiewicz, członek spółdzielni produkcyjnej w Państuchowie - Władysław Lasek, działacz katolicki - Bolesław Piasecki, górnik z kopalni „Pstrowski” - Paweł Beck, sekretarz KC PZPR - Edward Ochab, przewodnicząca ZG ZMP - Helena Jaworska, sekretarz NKW ZSL - Aleksander Juszkiewicz, profesor Uniwersytetu Wrocławskiego - Stanisław Kulczyński, ksiądz infułat Jan Piskorz, prorektor Akademii Medycznej w Łodzi - dr Stefan Bagiński, członek spółdzielni produkcyjnej w Brójcach, pow. Międzyrzecz - Wawrzyniec Krzywy, przewodnicząca ZG Ligi

Kobiet - Alicja Musiałowa, prezes ZG ZSCH - Antoni Korzycki, rzemieślnik, poseł na Sejm z woj. olsztyńskiego Józef Piskorski, sekretarz generalny NOT - inż. Dionizy Gajewski, nauczyciel z Torunia - Józef Bruski, chłopka gospodarująca indywidualnie z gromady Węgleszyn, pow. Jędrzejów - Maria Dąbrowska, robotnik ze Stocznii Gdańskiej - Władysław Koński.

Uczestnicy dyskusji wskazywali, że masy pracujące miast i wsi biorą szeroki, czynny udział w dyskusji nad programami wyborczymi Frontu Narodowego, w wyrażaniu kandydatów do rad. Ludzie pracy przekazują swym kandydatom swe postulaty i żądania, dklarując pomoc dla nowych rad w ich pracy. Podkreślano, iż ten tak żywy udział w akcji przedwyborczej do rad narodowych świadczy wymownie o tym, że szerokie rzesze ludzi pracy całego kraju uczestniczą w rządzeniu państwem, a w polityce władzy ludowej widzą rekonstrukcję dalszej poprawy swych warunków bytowych, rekonstrukcję siły i niepodległości Ojczyzny.

Przytaczając szereg konkretnych przykładów, mówcy wskazywali też na niedociągnięcia i błędy, popełniane przez niektóre terenowe komitety Frontu Narodowego i terenowych działaczy społecznych w okresie kampanii przedwyborczej.

Omawiano również zadania wielotwisiczych rzesz aktywistów Frontu Narodowego w tym czasie, który dzieli nas jeszcze od wyborów oraz po wyborach.

Liczni dyskutanci poruszali także zagadnienia związane z walką narodu polskiego o realizację idei bezpieczeństwa zbiorowego w Europie i pokojowe uregulowanie problemu niemieckiego.

Uczestnicy plenarnego posiedzenia uchwaliли jednomyślnie tekst Wezwania, jakie Ogólnopolski Komitet Frontu Narodowego kieruje do mas pracujących miast i wsi w związku z wyborami do rad narodowych. (Tekst Wezwania podajemy na stronie 1).

Wśród długo niemiłkających oklasków przyjęto również tekst Oświadczenia Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego. W Oświadczeniu tym Komitet w imieniu całego narodu polskiego wyraża gorące poparcie dla idei zbudowania zbiorowego bezpieczeństwa w Europie i pokojowego uregulowania sprawy Niemiec, poparcie dla propozycji Związku Radzieckiego, zawartych w nocie Rządu ZSRR z dnia 13 bm. (Tekst Oświadczenia podajemy o bok).

Przed zakończeniem obrad podjęto uchwałę o dokooptowaniu do Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego 52 nowych członków - przedstawicieli różnych warstw społeczeństwa. Jednocześnie do składu Prezydium OKFN jako nowych członków powołano: Przewodniczącego Rady Państwa - Aleksandra Zawadzkiego, przewodniczącego Naczelnej Rady Spółdzielczej - Edwarda Droźniaka, przewodnicząca ZG ZMP - Helenę Jaworską i prezesa ZG ZSCH - Antoniego Korzyckiego.

Obrady plenarnego posiedzenia podsumował przewodniczący Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego - Bolesław Bierut. Zebrani z mocą podchwycili wniesione przez Bolesława Bieruta okrzyki na cześć Frontu Narodowego, na cześć naszej umiłowanej Ojczyzny - Polski Ludowej.

TYDZIEŃ na świecie

Wypowiadając się w sprawie zaproponowanej przez rząd ZSRR ogólnoeuropejskiej konferencji dla omówienia sprawy utworzenia w Europie systemu bezpieczeństwa zbiorowego, wybitny pisarz polski Leon Kruczkowski powiedział m. in.: „Nie ma takiej siły, która zmusiłaby narody europejskie do „pogodzenia się” z „faktami dokonanymi” na drodze organizowania nowej wojny i jej głównego „wypróbowanego” już dwukrotnie narzędzia: niemieckiego militarysty”.

Narody nie godzą się z myślą o powstaniu hitlerowskiego Wehrmachtu. Nie godzą się z myślą o rozbiciu Europy na wrogie sobie ugrupowania wojskowe. Są one głęboko przekonane, że kontynent europejski nie jest skazany na to, by co pewien czas być terenem wojennej rzezi, dziesiątkującej jego mieszkańców. Są one głęboko przekonane, że można zapobiec wskrzeszeniu niemieckiego militarysty, że można zapobiec przekształceniu Europy w dwa obóz warowne.

NIE MA CZASU DO STRACENIA

Dlatego też narody europejskie nie mogą pogodzić się z lansowaną przez mocarstwa imperialistyczne tezą, iż dopiero po ratyfikacji układów paryskich, a więc po uczynieniu pierwszego kroku na drodze do wcielenia w życie planów remilitaryzacji Niemiec zachodnich, ewentualnie przyszedł czas na rokowania, na zastanawianie się nad utworzeniem jakiegoś systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie.

Dla każdego jest jasne, że powstanie hitlerowskiego Wehrmachtu może tylko jeszcze bardziej skomplikować sytuację.

Dla każdego jest jasne, że dla prawdziwie trwałego pokoju w Europie potrzeba zjednoczenia wysiłków wszystkich państw europejskich. Wszystkich, gdyż wojna jest takim samym nieszczęściem dla zwolenników kapitalizmu, co i dla zwolenników socjalizmu, takim samym nieszczęściem dla krajów socjalistycznych, co i dla krajów kapitalistycznych.

Dlatego też europejska opinia publiczna z miejsca udzieliła gorącego, serdecznego poparcia propozycjom radzieckim w sprawie zwołania 29 listopada ogólnoeuropejskiej konferencji dla omówienia sprawy bezpieczeństwa zbiorowego na naszym kontynencie.

W przeciwieństwie do rządów mocarstw imperialistycznych, które nie chcą słyszeć o żadnych rokowaniach dopóki nie nastąpi ratyfikacja układów paryskich, europejska opinia publiczna w pełni popiera radziecką inicjatywę. Przysnaje to burżuazyjna prasa zachodnio-europejska, a nawet amerykańska.

ZNAMENNE GŁOSY

„Koncepcja nowych rozmów z Rosjanami w niedalekim terminie — stwierdza z niepokojem paryski korespondent „New York Herald Tribune” — „zdobyła sobie tutaj szeroko rozpowszechnioną, gorącą sympatię. Niektóre wybitne wpływowe osobistości francuskie uważają, iż rozmowy mogłyby się rozpocząć, zanim Francja ratyfikuje nowy plan zbrojeni zachodnio-niemieckich”. Tyle o nastrojach we Francji.

W Niemczech zachodnich sprawa ta nie przedstawia się lepiej dla zwolenników nowego Wehrmachtu. Bardzo charakterystyczny dla nastrojów ponurających dziś w państwie adenauerowskim jest głos mieszczańskiego dziennika „Frankfurter Rundschau”, który w artykule pióra swego redaktora naczelnego, Karl Gerolda, pisze: „Naszym prawem jest domagać się, aby wykorzystana była każda rozmowa prowadząca do zjednoczenia Niemiec”. Wielu wybitnych burżuazyjnych polityków zachodnio-niemieckich w wystąpieniach swych podkreśla z całą stanowczością, że nie wolno tracić czasu, że przed ewentualną ratyfikacją układów paryskich winno nastąpić rokowania w sprawie niemieckiej, winna nastąpić szeroka wymiana poglądów wszystkich państw europejskich w sprawie bezpieczeństwa zbiorowego. Ze, jednym słowem, powinno dojść do ogólnoeuropejskiej konferencji, która zaproponował Związek Radziecki. „Zachód nie może odrzucić zaproszenia na konferencję w dniu 29 listopada” — mówi przywódca socjaldemokracji zachodnio-niemieckiej Ollenhauer. „Nowe propozycje radzieckie powinny być poważnie rozważone” — powiedział przewodniczący prawicowej FDP, Dehler. Takich głosów padających z ust tego rodzaju polityków jest z każdym dniem coraz więcej.

AŻ DO OSTATECZNEGO ZWYCIEŚTWA

Co jest jedną z przyczyn, że idea rokowań, która tak dobitny wyraz znalazła w propozycjach radzieckich, zatacza coraz szersze kregi? Odpowiedź na to pytanie jest prosta. Sukces Konferencji Genewskiej, postępy w dyskusji na IX sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych w sprawie rozbrojenia dowodzą, że na drodze rokowań może być zbudowane porozumienie.

Miłujące pokój narody zdają sobie w pełni sprawę, że byłoby z ich strony samobójstwem biernie przypatrywanie się, jak po drugiej stronie Łaby zaczyna powstawać pierwsze oddziały Wehrmachtu hitlerowskiego. Narody europejskie z całym uznaniem powitały fakt, że obradująca w Sztokholmie sesja Światowej Rady Pokoju właśnie zagadnienie bezpieczeństwa europejskiego, współpracy wszystkich krajów europejskich w celu zapewnienia ich wspólnego bezpieczeństwa wyznaczyła jako pierwszy, jako główny punkt swych obrad. Nie ulega wątpliwości, że Światowa Rada Pokoju, po rozważeniu tego jakże doniosłego problemu, wytyczy europejskim narodom dalszą drogę ich walki o bezpieczeństwo Europy.

Walka o bezpieczeństwo zbiorowe w Europie wkroczyła w nowy etap. Miłujące pokój państwa, wszystkie pokój miłujące narody europejskie zdecydowane są, gdyby mocarstwa zachodnie odrzuciły proponowaną konferencję, rozważyć nowe kroki dla zapewnienia Europie bezpieczeństwa.

Stanowisko to znalazło wyraz również w oświadczeniu Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. „Jest rzeczą jasną — stwierdza to oświadczenie — że gdyby wskutek ratyfikacji układów paryskich plany wskrzeszenia militarysty niemieckiego weszły w fazę realizacji, Rząd PRL byłby zmuszony rozważyć w porozumieniu z innymi rządami przedsięwzięcie środków zmierzających do umocnienia swej obrony i bezpieczeństwa”.

Nie ma takiej siły, która by była w stanie zawrócić narody Europy, zawrócić pokój miłujące państwa europejskie z drogi konsekwentnej, uporczywej walki o zapewnienie bezpieczeństwa i pokoju Europy.

TADEUSZ GUMOWSKI

W Fastach zakończono betonowanie hali przedzalni

Pomyślnie przebiega budowa Kombinatu Bawelnianego w Fastach. W tych dniach realizując zobowiązania podjęte przed konferencją partynno-ekonomiczną, budowniczowie kombinatu w Fastach zameldowali o zakończeniu na 18 dni przed terminem betonowania hali przedzalni i dachu magazynu surowca.

Do uzyskania tego osiągnięcia oprócz współzawodniczenia przyczyniło się również stosowanie na budowie kombajnów budowlanych oraz doświadczenia nabyte na budowie zambrowskiej.

Duży wpływ na pomyślny przebieg robót i obniżenie kosztów budowy mają także usprawnienia techniczne. M. in. usprawnienie polegające na dodaniu do betonu chloru wapna, wskutek czego już po dwóch — trzech dobach beton zastęga, przyniosło około miliona złotych oszczędności.

Zgodnie z harmonogramem robót przebiegają również prace przy budowie elektrowni, wieży ciśnieniowej, warsztatu mechanicznego i budynku mieszkalnego. Zbyt wolno natomiast wykonywane są roboty wykonawcze. W celu dotrzymania terminu zakończenia budowy hali przedzalni, brygady montujące urządzenia klimatyzacyjne, instalacje elektryczne i przeciwpożarowe muszą wzmoc tempo robót i nadrobić powstałe zaległości.

Podczas, gdy jeszcze trwa budowa przedzalni, do Fast nadchodzą już codziennie ze Związku Radzieckiego transporty nowoczesnych maszyn przedziałniczych. Montaż ich rozpocznie się na początku przyszłego roku.

Nowe wydawnictwo wyborcze

Na polach Białostoczczyzny

„Kto słyszał, by w Białostoczczyźnie można było uzyskać 24 i więcej kwintali żyta z hektara? W tej samej Białostoczczyźnie, zwanej ongiś Polską „B”, w której rolnictwo stało na najniższym poziomie w kraju, a przeciętna wydajność nie przekraczała 6 q z ha”.

To wyjątek z wydanej niedawno przez Wojewódzki Zarząd Związku Samopomocy Chłopskiej broszury o zdobyciach naszego rolnictwa. Składa się na nią, oprócz części opisowej, cykl barwnie i żywo napisanych opowiadań o życiu spółdzielców, robotników PGR i chłopów indywidualnych.

Opowiadań przekonujących, których dziesiątkami faktów i przykładów.

Nadąc do Chrabot zobaczyć można po obu stronach szosy szerokie łany jalgących zbóż. Jednak tu i ówdzie zboże pochylało się zbyt nisko — wyległo. Ale o dziwo — o miedzę dalej — równutkie, piękne, wysokie łany. Skąd ta różnica...?

Różnica polega na lepszym, spółdzielczym sposobie gospodarowania. Na oparciu o nowe metody agrobiologii. Na czym one polegają i jak stosują je spółdzielcy, wyjaśnia właśnie broszura.

Broszura uczy. Siegniemy np. do opowiadania „Kariera buraka cukrowego” — o piszącego prace plantatorów z gromady Krypno w pow. monieckim.

„Jesienną przeprowadził podorywkę, a następnie orkę głęboką (20 cm). Wiosną puścił brzoję i sprężynówkę. Na 10 arów plantacji 25 kg superfosfatu i 20 kg soli potasowej... Szymon Gawlanek czytał prasę fachową, słuchał pogadek radiowych...”

Ten przykład mistrzów urodzaju, przykład przodujących spółdzielców pociąga w

O czym mówić ma nakaz

Przysiali do nas takiego aktywistę, co to ani „be”, ani „me” — mówił sołtys z Dobrzyjowa, Jan Matejkowski. — Po zebraniu opowiadał mi sam, że w Powiatowym Komitecie Frontu Narodowego w Łomży nie dali mu żadnych instrukcji, nie pouczyli, jak przeprowadzić zebranie. To i sknocił. Najpierw przeczytał o wyborach, potem wysunęło kandydatów, a wreszcie podejmowali zobowiązania — dokończył sołtys.

Po chwili wyliczył co to Dobrzyjowski chłopci zobowiązali się wykonać z okazji wyborów. A więc w pierwszym rzędzie chodziło o obowiązki wobec państwa. Zbierać sprzedali niemal wszyscy, gorzej jest z żywcem i mlekiem, a ze spłaceniem podatków zalega chyba połowa chłopów. — No, zobowiązaliśmy się jeszcze dokończyć budowę świetlicy oraz zrobić drogę do łomżyńskiej szosy — dorzucił po chwili namysłu.

Kiedy przemówi biedota

Dobrzyjowski chłopci wysuwając kandydatów do rady gromadzkiej nie dali im nakazu, nie powiedzieli im, czego od nich oczekują. A szkoda, bo w Dobrzyjowie jest nad czym popracować. Sołtysowi, aż czy skrzę się, kiedy wylicza potrzeby wsi. Przede wszystkim chodzi o szkołę. Dotychczasowa szkoła mieści się aż w 3 punktach. Należałoby zbudować więc nowy budynek i umieścić w nim szkołę. Należałoby zaopatrzyć się o zelektryfikowanie wsi i o zradiofonizowanie. Należałoby — wylicza sołtys — dokończyć meliorację i uprawę łąk, zadbać o dobre zaopatrzenie sklepu. Należałoby zorganizować we wsi szewsko-rymarni punkt usługowy. Długo by można

jeszcze wyliczać potrzeby wsi. Jeszcze więcej zebraliby się ich, gdyby zapytano o zdanie małorolnych i średniorolnych chłopów.

Tow. Marianna Rozwadowska wylicza tych małorolnych, którzy nie posiadają koni. — Stanisław Dolecki, Stanisław Bajkowski, Stanisław Szewczyk, Franciszek Bagiński, ja... razem dziewięć gospodarstw bezkonnych. Gdyby pomoc sąsiadka była należycie stosowana, do sprawy tej nie warto byłoby wracać. Chodzi jednak o to, że z pomocą sąsiadka było w Dobrzyjowie nie najlepiej. — Weźmy na przykład mnie — o powiada tow. Rozwadowska. — Choruję od dawna na reumatyzm, a posiadam 3,3 ha ziemi. Posiałam w ubiegłym roku 1,5 q żyta, a w tym roku 2 q kartofli i z tego się żyje. Żyła miał mi Grzymała. U siebie źle robi, to i na moim za dużo się nie starał. Ale zapłacił musiałam więcej niż przewiduje conik pomocy sąsiadkiej. Tak bywa i z innymi. Nierzadko trzeba edrabić, lub płacić ile chce.

Ani Bajkowska, ani Rozwadowska, ani też sekretarz podstawowej organizacji partyjnej tow. Józef Bajkowski nie uczestniczyli w zebraniu, na którym wysuwano kandydatów do gromadzkiej rady narodowej. Stoją od tych spraw na uboku. Dlaczego?

Czyżby organizacja partyjna nie widziała swych zadań w kampanii wyborczej? Wprawdzie nauczyciele, członkowie i kandydaci partii pracują w obwodowej komisji wyborczej i Komitecie Frontu Narodowego, ale pozostali członkowie partii — małorolni chłopci, a jest ich większość, nie otrzymali zadań i nie pracują w kampanii wyborczej. Nie przypadkowo tak się stało, że część biedoty i członkowie partii pozostają na ogół biernymi, że nie dostrzegają problemów swej wsi, a jeżeli nawet je dostrzegają, to nie próbują ich rozwiązać. Biedota bowiem w Dobrzyjowie nie poczuła swej siły, swego znaczenia.

Młody funkcjonariusz MO ze znacznym ZMP-owskim przypiętym do paska koalicji mówi z przejęciem o bledach popełnianych w stosunku do biedoty. — Choćby taki przykład. W sąsiednich Górkach (Górki wchodzą w skład gromady Dobrzyjowa) kulały dwukrotnie pobili małorolnych chłopów i kary nie ponieśli. A sprawa pomocy sąsiadkiej, a biedy przy rozdziale towarów? Aktywiści KP i PKFN nie zawsze próbowali oprzeć się w swej pracy o biedotę, nie zawsze byli wyczuleni na jej potrzeby, nie zawsze próbowali ją uaktywnić, by w oparciu o nią pracować ze średniorolnymi chłopami. Popelniając błędy w stosunku do biedoty nie potrafili ożywić też i organizacji partyjnej, rekrutując się przeważnie spośród małorolnych chłopów. I nawet wtedy, gdy chodzi o przyszłość wsi, o poprawę bytu małorolnych chłopów, o udział w

razdzeniu gromada, małorolni w ślad za nimi średniorolni pozostają często biernymi.

Główne zadanie

Tak więc zadaniem przyszłej Gromadzkiej Rady Narodowej w Dobrzyjowie powinno być ściślejsze powiązanie się z małorolnymi chłopami, wyczulenie się na ich potrzeby, zaktywizowanie ich i wciągnięcie do współpracy z gromadą. Sprawa ta powinna znaleźć się w nakazie dla kandydatów do rady. Kandydaci bowiem do rady już teraz powinni mieć swe zasadnicze zadania, już teraz powinni myśleć o sprawie uaktywnienia biedoty, o sprawie wykorzystania jej aktywności dla rozwoju swej wsi.

Niesposób będzie realizować wtycznych nakazu bez udziału członków partii, bez udziału małorolnych chłopów i tych, co mają konie i tych, co ich nie mają i potrzebują pomocy sąsiadkiej. Niesposób będzie dokończyć budowę świetlicy bez udziału małorolnych chłopów, niesposób będzie wykonać drogę do łomżyńskiej szosy, z której korzystają wszyscy dobrzyjowski chłopci i meliorację i budowę szkoły i zorganizowanie punktu szewsko-rymarniskiego, lepsze zaopatrzenie sklepu i wybrukowanie placu szarych drogi w samym Dobrzyjowie, to sprawa wszystkich pracujących chłopów.

Trzeba na spotkanie

Dobrzyjowski kandydaci do gromadzkiej rady narodowej nie wiedzą jednak jeszcze, jakie oczekują ich zadania, czego żąda od nich wsi, w jakim kierunku organizować pracę rady. A skąd mają oni o tym wiedzieć, jeśli do tego czasu nie otrzymali od wyborców nakazu. Takiego nakazu, w którym by jasno i wyraźnie wymienione były zadania dla nich i dla całej rady, takie zadania, które stałyby się programem działania rady, jej planem pracy na okres trzyletniej kadencji.

Nakaz taki powinien więc powstać jak najszybciej. Na następnym spotkaniu kandydatów do gromadzkiej rady narodowej wyborcy powinni wysunąć swe zadania pod ich adresem, powinni powiedzieć przyszłemu radnym, jakiej to pracy oczekują od nich.

Sprawa nakazu nie może być obojętna dla nikogo. Tym bardziej dotyczy ona organizacji partyjnej. Przecież nakaz stając się programem działania gromadzkiej rady narodowej jest takim samym programem — wtyczką — przyszłej pracy dla podstawowej organizacji partyjnej. Wszak poszczególne punkty nakazu staną się podstawą do planowania jej pracy. Na przykład sprawa aktywizacji biedoty. Ten punkt nakazu będzie obowiązywał organizację partyjną stale.

A budowa szkoły, budowa drogi, a sprawa melioracji i uprawienia łąk, a sprawa pomocy sąsiadkiej? Wszystkie to powinno znaleźć się w planie pracy organizacji partyjnej, która będzie ponosiła swoją odpowiedzialność w jego realizacji. Nie może bowiem być tak, że radni wysłuchają nakazu, a rada i organizacja partyjna nie będą go realizować.

Chodzi więc teraz o to, by nakaz taki opracowany był możliwie najlepiej, by u uwzględnił wszechstronnie problemy wsi, by wtyczając kierunki działania dla rady stał się czynnikiem mobilizacji wyborców do pomocy w jego wykonaniu.

Aby jednak nakaz taki powstał potrzebna jest pomoc ze strony KP PZPR i Powiatowego Komitetu Frontu Narodowego w Łomży. Aktywiści tych komitetów powinni dopomóc organizacji partyjnej, Gromadzkiemu Komitetowi Frontu Narodowego w zorganizowaniu właściwej roboty politycznej, aby na najbliższym spotkaniu z radnymi chłopci z Dobrzyjowa złożyli na ich ręce nakaz.

EDWARD PAJKERT

Sprawdzanie list wyborczych



We wszystkich obwodowych komisjach wyborczych w dalszym ciągu wyborcy sprawdzają swoje nazwiska w spisach. NA ZDJĘCIU: do obwodowej komisji w Wieliczkach, pow. olecki przysłał ob. Adela Waryłowska sprawdzić swoje nazwisko w spisie wyborczym. W komisji dyżuruje aktywista Frontu Narodowego, członek spółdzielni produkcyjnej Niedźwiedzia, Józef Jurewicz, który pomaga odnaleźć jej nazwisko.

(Fot. „Gazeta” — Z. Zaremba)

10 tys. klientów obsłuży dziennie nowoczesny PDT

Przy Rynku Kościuszki dobiegają końca prace przy budowie jednego z najnowszych w kraju nowoczesnych domów towarowych, którego kubatura wynosi 14 tys. metrów sześciennych. Nowy PDT ma zostać oddany do użytku mieszkańców w początkach 1955 r.

Wewnątrz gmachu w przyspieszonym tempie pracują ekipy instalatorów, elektryków i mechaników zakładających instalacje elektryczne, windy oraz urządzenia klimatyzacyjne. Efektywnie prezentuje się malarstwo posadki, którą układają lastrykarze.

Termin ukończenia wielu prac, dzięki pomysłnej realizacji zobowiązań podjętych dla uczczenia 37 rocznicy Rewolucji Październikowej, został poważnie skrócony. M.in. w toku realizacji zobowiązań brzoza betoniarzy Ryszarda Moniuszki osiągnięta 200 proc. normy, przyspieszając w ten sposób zakończenie wielu robót betoniarzy.

Z informacją lepiej

Pisaliśmy niedawno, że komitety Frontu Narodowego w naszym mieście niedostatecznie informują wyborców o miejscach urzędowania obwodowych komisji wyborczych. Trzeba przyznać, że po naszych alarmach, sytuacja się nieco poprawiła. Na ścianach wielu domów znalazły się już wywieszki informujące mieszkańców, gdzie mieści się ich komisja wyborcza i do jakiego obwodu należy ich dom.

FACHOWCY POSZUKIWANI

Inżyniera względnie technika z długoletnią praktyką na stanowisku kierownika Działu Inwestycji Własnych zaangażuje Białostockie Przedsiębiorstwo Zjednoczone Budowlane w Białymstoku ul. Fabryczna 2. Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. k 297-0

OBWIESZCZENIE

W związku z nadciągającą zimą Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji m. Białegostoku podaje do wiadomości obiorcom wody, że wszystkie urządzenia wodociągowe znajdujące się w zimnych pomieszczeniach należy zabezpieczyć od zamrożenia. W tym celu koniecznym jest ocieplenie rur oraz wodociągów przez zastosowanie materiałów izolacyjnych (trocin, słoma, torf, szmaty itp.). Poza tym w miarę możliwości należy ocieplić pomieszczenie przez uszczelnienie otworów okiennych i drzwiowych. Przy czym nadmieniamy, że do ocieplenia urządzeń wodociagowych nie wolno stosować żadnych na szkodzących substancji. Nadmieniamy również, że odbiorcy wody odpowiedzialni są za całość urządzeń wodociagowych i w wypadku ich uszkodzenia ponoszą całkowity koszt naprawy. k 296-0

Jonusz Chudzyński

POMNIK

25) NAD SIDERKĄ

— Ja tego, chłopcy, nie potrafię wam dokładnie wyjaśnić — powiedział po prostu. — To, co mówiłem pasuje bardziej do czasów, które przyjdą. Kiedy już rozgromimy faszystów, nie będziemy szukać pomsty na narodzie niemieckim. Oczywiście, Niemcy są winni, że dopuścili do rządów Hitlera, gada. Ale już jest za późno, zła nie da się przekreślić. Musimy tak zrobić, by w Niemczech faszyzm już nigdy nie doszedł do władzy. Ażeby to wszystko było jasne, poproszę politruka, on nam wytłumaczy.

Warenik poczuł satysfakcję, ale zaraz zgromił się za niego. Wobec tych ludzi radość. Istotnie, to co mówił sierżant, było zagadnieniem trudnym do zrozumienia. Niemców nie można zniszczyć, nie można ich przenieść na inne miejsce na kuli ziemskiej. Trzeba jedynie tak postąpić, by Niemcy już nigdy nie stały się agresorem. Teraz Piotr zachwiał się w swoim przekonaniu, gotów był przyznać dużą część racji Żdankinowi.

I jednocześnie Piotr zrozumiał, jak bardzo mylił się w swych sądach. Między nim, a tymi żołnierzami nie było żadnego muru, żadnych niedopowiedzeń. Ot, on miał takie akurat zdanie i zdanie to dzieliło zapewne kilku Rosjan. Inni przyznawali prawdopodobnie rację sierżantowi, jeszcze inni nie zajmowali określonego wobec tych spraw stanowiska.

Im dłużej Piotr żył wśród tego narodu, tym bardziej podziwiał jego wspaniałych ludzi. Byli bezpośredni, szczerzy.

Z okazji 1000-go numeru „Gazety Białostockiej”

Spotkanie z czytelnikami

Lotny kolportaż książek w szkołach

W ostatnich dniach października PPK „Ruch” zorganizowało lotny kolportaż książek wśród młodzieży szkolnej Białegostoku. Zadaniem lotnego kolportażu było podniesienie czytelnictwa książek autorów współczesnych.

W przeciągu tygodni młodzież ZMP-owska Liceum Pedagogicznego rozprzeczowała 600 książek.

W przeprowadzeniu lotnego kolportażu wiele inicjatyw i poświęceń w pracy wykazali uczniowie: Iwanuk, Kotowski, Nina Zduniewicz i Daria Karpiniuk.

Ale koła ZMP przy szkole TPD, Liceum Żeńskim, Technikum Geodezyjnym, Chemicznym, Szkole Mleczarskiej do dzisiejszego dnia nie rozprowadzają jeszcze książek.

Choć obszerne sale Klubu TPP-R w Białymstoku była w ub. sobotę wypełniona po brzegi — nie wszyscy nasi czytelnicy, którzy mieli na to ochotę, mogli uczestniczyć w naszym spotkaniu z okazji wydania tysięcznego numeru „Gazety Białostockiej”. Ci mogą się pocieszać jedynie tym, że... będą mieli szczęście przy 2-tysięcznym numerze.

Przemówienie z okazji 1000 numeru „Gazety” wygłosił red. Rajetan Gruszek.

Jestem stałym prenumeratorem „Gazety Białostockiej” od czasu jej powstania — powiedział w dyskusji ob. Jan Grygoruk, pracownik Białostockiego Przedsiębiorstwa Zjednoczonego Budowlanego. — Byłem nawet dwa razy opisany w gazecie: raz pozytywnie, drugi raz zostałem skrytykowany. Przy naszym dzisiejszym spotkaniu muszę podkreślić, że wiele trudności w naszym zakładzie pracy potrafił usunąć właśnie przy pomocy „Gazety Białostockiej”. Z całego serca życzę „Gazecie Białostockiej” dalszych sukcesów w jej pracy.

Następnie zabrał głos, obecny również na spotkaniu gazety z czytelnikami, sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR, tow. Marian Książek, który m.in. w imieniu Komitetu Wojewódzkiego partii, z okazji wydania tysięcznego numeru „Gazety Białostockiej”, przekazał zespołowi redakcyjnemu, personelowi drukarskiemu i kolporterom gazety serdeczne życzenia jeszcze bardziej owocnej pracy.

W imieniu całego zespołu redakcyjnego i czytelników „Gazety Białostockiej” podziękował za te życzenia red. Zygmunt Brzozowski.

Następnie odbyła się bogata część artystyczna w wykonaniu białostockiej orkiestry symfonicznej pod batutą dyrygenta Kazimierza

OGŁOSZENIA

arobne

Dnia 16 bm. w pośladu osobą w tym na trasie Białystok - Augustów zostawiono ciężką skórzana żółta, książeczka PKO. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem Mroczkowski Jan, Białystok, 1 Maja 87 m 2. g 632-1

Dnia 16 bm. o godz. 14 — 15 na ul. Pieknej zrabowano granatową pelerynę z kapturem. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Ła py. Szolajdy 15. g 631-1

Złockiego. Jako soliści wystąpili: Barbara Bardzka, Danuta Budówna, Irena Dąbrowska. Konferansjerką pióra red. Andrzeja Borkowskiego, prowadził Józef Czerniawski, aktor Teatru im. Węgierki. Występy orkiestry symfonicznej i solistów, czytelnicy obecni na sali przygromiali gorącymi oklaskami. (He)

Kronika partyjna

Wojewódzki Ośrodek Szkolenia Partyjnego zawiadamia słuchaczy odczytów i uczestników grup samokształcenia, że w niedzielę 22 bm. odbędzie się w salach Ośrodka:

■ ODCZYT lektora KC PZPR z historii polskiego ruchu robotniczego dla I roku na temat: „Rozwój kapitalizmu na ziemiach polskich i powstanie polskiej klasy robotniczej” i dla II roku na temat: „Walka mas pracujących pod kierownictwem KPP w okresie wojennej stabilizacji kapitalizmu w Polsce (1924—1928)”. Początek o godz. 16.

■ SEMINARIUM z historii KPPR dla I roku na temat: „Walka o podstawy ideologiczne partii bolszewików” i dla II roku na temat: „Partia Komunistyczna w okresie przejścia do pokojowej pracy nad odbudową gospodarki narodowej”. (Początek o godz. 16).

■ SEMINARIUM z materializmu historycznego dla II roku na temat: „Materializm historyczny jako nauka”. (Godz. 16).

Komitet Miejski PZPR w Białymstoku zawiadamia, że w dniu 24 bm. o godz. 9 odbędzie się w sali Komitetu dwudniowe seminarium z wykładami i szkoleniami politycznymi i naukowymi na temat: „Istota wyzysku kapitalistycznego”. Wykładowcy winni przygotować się z podręcznika dla I roku szkół politycznych (od str. 3 do 50).

PROGRAM RADIOWY

22 listopada
Program I na fal 1322 m
5.10 Audycja dla wst: 7.45 Radiowy kurs języka rosyjskiego — lekcja 11: 8.05 Muzyka operowa: 11.00 Audycja szkolna dla klas II pt. „O Sebastianie i tabliczce mnożenia”: 11.25 Przegląd prasy stołecznej: 11.30 Muzyka i aktualności: 12.10 Strauss: walc z opery „Kawaler srebrnej róży”: 12.20 „Na swojską nutę” — gra zespół T. Kozłowskiego: 16.05 Koncert muzyki polskiej: 16.50 „Z frontu techniki” — „Gazownia na oborniku” — pogadanka: 17.10 Polskie melodie ludowe: 17.20 Audycja dla kobiet — porady praktyczne: 17.55 Muzyka taneczna: 18.20 Na młodzieżowej antenie: 18.50 Felieton literacki: 19.00 Fragmenty z oper Webera i Lortzinga: 19.50 Audycja dla wst: 20.30 „Plody edukacji” — komedia L. Tołstoja. Dzienniki: 6.00, 7.00 i 20.00. Program II na fal 367 m 5.25 Początek audycji: 13.10 „Tajemnica kowala Mitecha” —

Odpowiadamy naszym czytelnikom w sprawie wyborów do rad narodowych

Pytanie:

OB. K. PAWLIČKA Z SUWAŁK zapytuje, czy będzie mogła brać udział w wyborach, gdyż jak pisze: „...ponieważ urodziłam się 10 grudnia 1936 roku, uważam, że licząc według rocznika mam 18 lat i będę mogła głosować”.

Odpowiedź:

Niestety, Obywatelko, nasza ordynacja mówi wyraźnie, że prawo wybierania i wybieralności ma każdy obywatel, który w dniu wyborów (a więc 5 grudnia) ma ukończonych 18 lat. Wam do ukończenia 18 lat zabrakło kilku dni, wobec czego nie będziecie mogli jeszcze brać udziału w tych wyborach do rad narodowych.

Pytanie:

OB. B. FILIMONOW Z BIELSKA-PODLASKIEGO pyta, gdzie będzie głosował obywatel, który pełni jakąś funkcję podczas wyborów w komisji wyborczej, lub ma zadania we Froncie Narodowym.

Odpowiedź:

Dokładnej odpowiedzi na to pytanie udzieli artykuł 41 ustawy o ordynacji wyborczej, który mówi, że „obwodowa komisja wyborcza wpisze do spisu wyborców i dopuści do głosowania osoby, wchodzące w skład komisji lub pełniące staż przy komisji, jeżeli osoby te przedstawiają zaświadczenie przewodniczącego komisji tego obwodu, w którym są wpisane do spisu wyborców, że nie będą w tym obwodzie głosowały. O wydaniu takiego zaświadczenia przewodniczący czyni adnotację w spisie wyborców”. L.J.

Kronika Białostocka

TEATR
Teatr im. A. Węgierki w Białymstoku: nieczynny.

KINA
„Pokój” „Uczta Baltazara”
godz. 16, 18 i 20.

KLUBY
Klub MPK ul. I Maja czynny
w godz. 13 — 21

Związkowy Dom Kultury ul. Kilińskiego 8: nieczynny.

WYSTAWY

Wystawa „Feliks Dzierżyński” ul. B. Wesołowskiego — czynna codziennie za wyjątkiem poniedziałków w godz. 11 — 19.
Muzeum ul. Kilińskiego nr 8
Wystawa plastyki radzieckiej — W teatrze im. A. Węgierki —
Wystawa Malarstwa Rosyjskiego z XVIII i XIX w. — czynna codziennie w godz. 11 — 19.

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Woj. Stacja Pogotowia Ratunkowego przy ul. Krasińskiego (róg Płnnej) tel. biura 222-09 Informacji 555
Miejska Zawodowa Straż Pożarna, tel. 08 lub 803
Dziury aptek: Apteka społeczna na nr 4 ul. Mazowiecka 44, tel. 22-39.

serdeczni i, co ważniejsze, stanowiło to jak gdyby ich narodową cechę. Do tej pory Piotr postępował słusznie, uczciwie. Spotykał się z sympatią, oznakami współczucia z racji utraconej ojczyzny. Wiedział jednak, że gdyby zaczął postępować wbrew przyjętym tutaj zasadom — wówczas nie wahano by się go osądzić. Równie szczerze, bezpośrednio wytknięto by mu jego błędy, ale przez to nie zostałaby wyrzucony poza nawias społeczeństwa. Piotr wiedział, że otrzymałby pomoc, wskazówki, jak ma postępować na przyszłość.

To był jeden z powodów, dla którego często zadawał sobie pytanie, kim jest właściwie. Był Polakiem, ale jakże łatwo mógł się do tego nie przyznać! Mógł żyć wśród tych ludzi jako obywatel jednego z ich narodów. I znowu zreflektował się: to byłoby niegodne. Miałby życie łatwiejsze, ale nie był przecież trzciną. Był człowiekiem. Tego swego prawdziwego człowieczeństwa chciał dowiedzieć teraz, w walce.

Politruk powiesił kółka na wbitym w ścianę ziemianki gwoździu, rozpiął powoli haftki kołnierza. Strzelcy patrzyli na niego w milczeniu, wyczekująco.

— No cóż, towarzysze — politruk przysiadł na przycz. — Więć zaczniemy.

— Dżiś? — wyrwało się Żdankinowi. Politruk znalazł się nagle otoczony ciasnym pierścieniem. Uśmiechnął się, zapalił papierosa i spoważniał.

— Tak, chłopcy, zaczynamy...

Thumaczył sytuację na froncie, zamierzenia dowództwa niemieckiego i plan Stalina. Mówił całkiem nie po wojskowemu, tak jak kiedyś mówił do swych uczniów w moskiewskim liceum pedagogicznym.

— Nareszcie... — powiedział półgłosem Zubowin. — Tak i myślałem, żeby zmienić stanowisko.

Zaczynała się kontrofensywa. Grigorij nie mógł ukryć niepokoju. Oto miał przejść swój chrzest ogniowy. Jak wy-

padnie w tej pierwszej walce, czy potrafi się bić, jak prawdziwy komunista? Czy nie przyniesie wstydu swym żołnierzom, którzy tam, w Sinarskiej, pracują za niego? Politruk mówił, że zacznie się niedługo. Ale tym większy jest niepokój.

— Mamy uzupełnienie, towarzyszu politruku — zameldował Żdankin. — Trzech nowych...

Stało się to nagle.

Ziemia stęknęła głucho, podmuch ściał Kunawina z nóg, jak workiem rzucił nim o ścianę. Zrobiło się momentalnie ciemno, na glinianym klepsku dopalały się wymiecione z piecyka węgle. Czuć było zapach spalonej wełny.

— Dusimy się! — krzyknął ktoś histerycznie. — Powietrze! Otwórzcie drzwi!

— Światła! — zawołał Żdankin. — Zapalcie lampę!

Upadł jeszcze jeden pocisk. gdzieś blisko, po nim rozerwały się zaraz dwa następne. Grigorij wstał, opierając dłoń na przycz, zatoczył się na nogach. Usłyszał cichy trzask zapalki, słaby płomień zachwiał się, przygasł. Łomotnęło znowu, ziemia zadrżała się wybuchem.

— Otwórzcie drzwi! Brak powietrza! — krzyknął ten sam głos, zmieniony przestraszonym. Nie wiadomo było, kto krzyczy. Druga zapalka nie zgasała, zwilżony naftą knot lampy chwycił płomień. Grigorij nieprzytomnie rozejrzył się po ziemiance. Z pomiędzy belek sklepienia smużkami sypał się piasek. Tuman kurzu wirował w powietrzu, zacierał kontury widzianych przedmiotów i ludzi. Raz po raz klepsko, ściany i powały drżały od niedalekich eksplozji. Trudno było oddychać.

Dubowoj podskoczył do wyjścia. Pchnął całym ciężarem, drzwi nie ustępowały.

— Zacięły się! — zaklął. Warenik próbował podważyć bagnetem, szarpał się bezskutecznie.

(Ciąg dalszy nastąpi)



NIESPODZIANKI w I lidze piłkarskiej

Ogniwo Bytom prowadzi

WARSZAWA. (Tel. wł.). — Wczorajsza niedziela pierwszoligowa obfitowała w niecodzienne niespodzianki. Obaj kandydaci na mistrza, Włóknierz Łódź i Unia Chorzów przegrali swe spotkania, a Ogniwo Kraków po porażce z CWKS poważnie zagrożone jest spadkiem.

Oto wczorajsze wyniki: Kolejarz Poznań wygrał z Unią Chorzów 1:0, Gwardia Warszawa pokonała Gwardię Kraków 1:0, Ogniwo Bytom wygrało z Włóknierzem Łódź 3:0, Ogniwo Kraków przegrało z CWKS 0:2, a Budowlani Chorzów wygrali z Gwardią Bydgoszcz 4:0.

Oto aktualna tabela:

1. Ogniwo Bytom	24:16 36:22
2. Włóknierz Łódź	22:16 28:19
3. Unia Chorzów	21:15 22:17
4. Kolejarz Poznań	21:17 14:15
5. Gwardia Warszawa	20:16 21:23
6. Górnik Radlin	20:18 23:23
7. CWKS	18:20 25:27
8. Gwardia Kraków	16:22 15:20
9. Budowlani Chorzów	16:22 27:35
10. Gwardia Bydgoszcz	15:23 18:22
11. Ogniwo Kraków	15:23 21:28

Ogniwo Bytom zakończyło już rozgrywki.

Czwartą drużyną piłkarską awansującą w tym roku do II ligi jest mistrz III ligi grupy warszawskiej, Spójnia Warszawa.

Wczoraj w decydującym meczu rozegranym w Krakowie Spójnia Warszawa wygrała ze Spójnią Luban 4:1.

O Puchar GKKF

5:17 przegrali nasi juniorzy w Warszawie

WARSZAWA. (Obsl. własna). Mecz bokserski o puchar Głównego Komitetu Kultury Fizycznej juniorów pomiędzy reprezentacjami Warszawy i Białegostoku, zakończył się zwycięstwem młodych pięściarzy stołecznych w stosunku 17:5.

Wyniki techniczne spotkań od wagi papierowej do ciężkiej (na pierwszym miejscu bokserzy Białegostoku): Sidoruk zremisował z Grzegorzkiem, Poskrobko przegrał na punkty z Kantarskim, Dryl uległ Grochowskiemu, Gradecki przegrał w 3 rundzie przez poddanie się Grochowskiemu, Bogojło wygrał na pkt. z Czapskim, Gruszewski pokonał Bokusa, Lewosz poddał się w 2 rundzie Arseniakowi, Szymański (Warszawa) zdobył punkty v. o. wobec braku przeciwnika, Kuśkiewicz przegrał przez tko. w 3 rundzie z Olczykiem, Chwyce-

17. XI. 1954 r. na sztucznym lodowisku w Warszawie odbyło się pierwsze spotkanie hokejowe pomiędzy szwedzką drużyną Soedertaelje i kadrą młodzieżową Polski zakończone wynikiem 1:1.

NA ZDJĘCIU: fragment spotkania (CAF — fot. St. Wdowiński)

STALINOGROD. (Tel. wł.). Po raz trzeci hokeiści szwedzcy wystąpili wczoraj w Stalinogrodzie. Przeciwnikami zespołu szwedzkiego była młodzieżowa reprezentacja Polski.

Ciekawe to spotkanie zakończyło się zwycięstwem Szwedów 3:1.

Klasa A koszykarzy wystartowała

AZS, Ogniwo Elk i Ogniwo Białystok zdobyły pierwsze punkty

Wczoraj odbyły się pierwsze rozgrywki w koszykówce mężczyzn o mistrzostwo klasy A. Oto krótkie relacje z pierwszych rozgrywek.

ELK (Tel. wł.). O mistrzostwo klasy A w koszykówce odbyły się w Elku dwa spotkania; Spójnia spotkała się z Gwardią Białystok, a Ogniwo grało z AZS.

Mecz pomiędzy AZS i Ogniwnem stał przez cały czas pod znakiem przewagi akademików. Toteż wygrali oni zdecydowanie 57:27 (25:11). Najlepiej spośród zawodników AZS zagrał o-baj obrońcy.

Punkty zdobyli, dla AZS: Jędrzejczyk — 22, Strusiewicz — 13, Bujnowski — 9, Lewicki — 5, Strocki — 4, Nowakowski i Milewski — po 2, dla Ogniwa natomiast: Błski — 10, Zdzich — 9, Chocianowski — 7, Zawadzki — 1, Sędziował Dyga i Warzyński.

Na marginesie tego spotkania trzeba powiedzieć, że nie po sportowemu zachował się wobec gości — zawodników AZS, kierownik Ogniwa ELK — ob. Nawerski. Obrazził on kierownika zespołu AZS oraz w ordynarny sposób przeklinał zawodników AZS.

GAZETA SPORTOWA

Piłkarze białostoccy na dwu frontach

Sukces kolejarzy elckich porażka Gwardii w Olsztynie w rozgrywkach o Puchar Polski

Wczoraj dwie nasze najlepsze drużyny piłkarskie rozegrały spotkania o Puchar Polski z zespołami innych województw. Na boisku Elku tamtejszy Kolejarz spotkał się ze Stalą PZO Warszawa, a Gwardia Białystok zagrała w Olsztynie z Kolejarem.

Mecze na dwu frontach o Puchar Polski zakończyły się jedną porażką i jednym zwycięstwem. Kolejarz pokonał Stal 2:1, a Gwardia przegrała w Olsztynie w stosunku 2:3.

ELK (Tel. wł.). Bardzo dobrze spisał się nasz beniaminek trzeciej ligi — Kolejarz Elk. W pierwszym spotkaniu o Puchar Polski z drużynami innych województw zespół kolejarzy odniósł poważny sukces wygrywając 2:1 (1:1) — ze Stalą PZO. Zwycięstwo to wskazuje na to, że nasi świeżo upieczeni III-ligowcy zasłużenie awansowali do III ligi, gdyż pokonana przez nich drużyna Stali PZO — to przysięgli przeciwnik naszych Kolejarzy w III lidze.

Przez cały czas meczu przewagę mieli Kolejarze. Bramki zdobyli dla zwycięzców: w 11 min. gry Marcinkiewicz i w 86 min. — Borawski. Dla Stali natomiast — w 48 min. — Ry-niewicz.

OLSZTYN. (Tel. wł.). Z boiska Kolejarka w Olsztynie

W Stalinogrodzie trenerzy radzili nad spopularyzowaniem hokeja na lodzie

Głównym punktem narady był referat Rady Trenerów poświęcony 2-letniemu planowi rozwoju hokeja w Polsce. W sezonie bieżącym Rada Trenerów postawiła sobie jako główny cel wyłonienie silnego zespołu reprezentacyjnego oraz rozszerzenie szkolenia we wszystkich ośrodkach w oparciu o całoroczną współpracę zawodnika i trenera.

Dotychczasowa realizacja planu przebiega pomyślnie. We wrześniu odbyło się zgrupowanie kondycyjne kadry, a potem wspólne tre-

ningi z hokeistami radzieckimi. Dzięki przyjacielskiej pomocy trenerów radzieckich z Tarasowem na czele, nasi hokeiści wyraźnie podnieśli poziom swojej gry, o czym świadczą m. in. ostatnie sukcesy CWKS w Czechosłowacji.

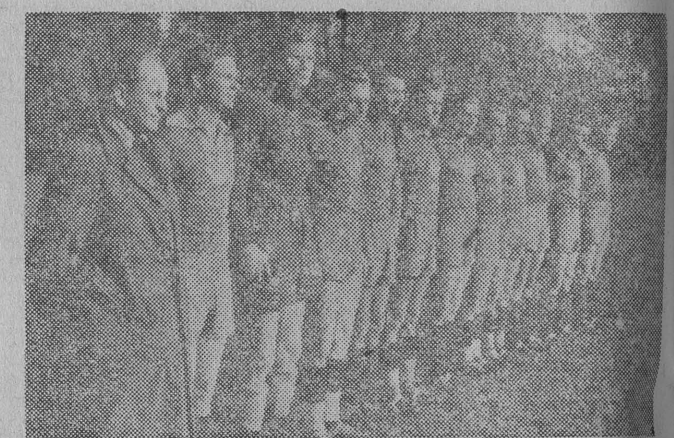
W roku bieżącym oprócz I ligi, zorganizowane zostaną rozgrywki w lidze międzywojewódzkiej, która składać się będzie z dwóch grup (po cztery zespoły).

Do grupy pierwszej, zaliczono: Start, AZS i Stal ze Stalinogrodu oraz Ogniwo (Kraków), a do grupy drugiej: Włóknierz (Łódź), Ogniwo (Lublin), Spójnię (Warszawa) i Budowlanych (Opole).

W roku przyszłym nastąpi zmiana systemu rozgrywek w I lidze. Powstanie jedna grupa, w skład której wejdzie 8 zespołów. Rozgrywki prowadzone będą systemem każdy z każdym (mecz i rewanż).

Szczególną uwagę zwrócono na brak sprzętu, małą ilość trenerów i słabe zainteresowanie zrzeszeń sportowych rozwojem tej dyscypliny.

Narada stalinogrodzka wykazała, że w oparciu o szeroki aktywny udział działaczy społecznych hokej ma w Polsce wszelkie możliwości rozwoju.



Zespół piłkarzy elckiego Kolejarka, który we wczorajszym meczu o Puchar Polski pokonał 2:1 drużynę warszawskiej Stali PZO.

Fot. W. Kossakowski

Przed sezonem zimowym (1)

LODOWISKA

— sprawa pierwsza

Zbliża się sezon zimowy, sezon łyżew, nart, saneczek. Sezon ten powinien być tak samo w pełni wykorzystany przez sportowców naszego województwa jak i o-kres letni. Najważniejszą sprawą obecnie jest przygotowanie się do tego sezonu. Stwierdzić jednak trzeba, że z tym przygotowaniem do sezonu zimowego w naszym województwie nie jest tak jak należy.

Przypatrzmy się na kilku przykładach sprawie przygotowania lodowisk.

W Białymstoku sprawa ta przedstawia się najgorzej. Pisaliśmy już o tym, że zobowiązania młodzieży miasta Białegostoku, które zmierzają do tego aby czynem społecznym zbudować lodowisko, nie zostały jeszcze wykorzystane. Młodzież z entuzjazmem zobowiązała się pracować setki godzin przy projektowaniu boisku obok ulicy Kościelnej, ale jak dotychczas skończyło się tylko na zobowiązaniach, gdyż organizator — Zrzeszenie Sportowe Zryw można śmiało powiedzieć, zaprzepaścił jak

dotychczas inicjatywę młodzieży. Przy ulicy Kościelnej na placu, gdzie ma powstać lodowisko bardzo mało się zrobiło, mimo, że pora jest już późniejsza i ziemia zamaraża. Winę też ponosi tu Zarząd Miejski ZMP, który nie potrafił pomóc Zrywowi w zorganizowaniu społecznej budowy lodowiska.

To w Białymstoku. A jakże przedstawia się sprawa w miastach powiatowych? Augustów będzie miał na pewno lodowisko. Powstanie ono staraniem PKKF i augustowskich zrzeszeń sportowych na jednej z zatok jeziora.

W Oleku sprawa przedstawia się podobnie jak i w Białymstoku. Młodzież Olecka też zobowiązała się do pracy przy budowie lodowiska, ale powstanie lodowiska hamuje Rada Okręgu ZS Spójnia w Białymstoku. To oleckie lodowisko ma być obiektem Spójni, wybudowanym na kortach tenisowych. Tymczasem Spójnia chce żeby lodowisko powstało, ale nie chce ponieść

obowiązujących kosztów za opłacanie przez trzy miesiące dozorcę, który jednocześnie utrzymywałby porządek na lodowisku.

O wiele gorzej jest w ludowych zespołach sportowych. Rada Wojewódzka LZS jak dotychczas nie przywiązywała większej wagi do ślizgawek w gromadach. Pracy niewiele; zniwelować trochę teren, sprzątać wał dookoła, no i przy pomocy miejscowych Straży Pożarnych zalać wodą miejsce przyszłej ślizgawki. To, że Rada Wojewódzka LZS nie bardzo interesuje się lodowiskami, przejawia się między innymi w tym, że nie podsunęła ona LZS-om projektu, aby podejmując zobowiązania n. czesie II Zjazdu ZMP przede wszystkim miały na uwadze budowę ślizgawek, a nie boisk.

To tak po krótko o najważniejszej obecnie sprawie — o lodowiskach. Przeważnie są to uwagi krytyczne, ale jest jeszcze dosyć czasu do poprawienia ponętnych dotychczas błędów. PKKF, Zrzeszenia Sportowe, młodzież szkolna, LZS powinny dołożyć, teraz wszystkich starań, aby tak naturalnie budować lodowiska i ślizgawki we wsiach i miastach powiatowych naszego województwa.

TEGO NAM BRAK!

